

Sygnatura akt VIII Ga 194/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący : SO Krzysztof Górski

Sędziowie : SO Leon Miroszewski

SR del. Anna Górnik

Protokolant : st. sekr. sąd. Monika Stachowiak

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2014 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. C.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego
Szczecin- Centrum w Szczecinie z dnia 28 marca 2014 r. sygnatura akt X GC 287/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1200 zł (jednego tysiąca dwustu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Leon Miroszewski SSO Krzysztof Górski SSR del. Anna Górnik

Sygn. akt VIII Ga 194/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo M. C. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. o zapłatę kwoty 17861,81 zł i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.417,00 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu .

W uzasadnieniu wskazano, że uzasadniając żądanie pozwu powód wskazał, że w dniu 14 października 2010 r. pozwany zlecił powodowi wykonanie robót na zadaniu „przebudowa mostu przez rzekę P. w ciągu drogi wojewódzkiej Nr (...) w km 23 + 079 w m. W. na odcinku G.-B.”. Następnie powód stwierdził, że w trakcie demontażu (wyrwania ścianki stalowej) okazało się, że 14 sztuk brusów G62 o długości 6 m każdy nie jest możliwe do zdemontowania, ponieważ pozwany błędnie wytyczył linie pograżenia ścianki. Mając to na uwadze powód wskazał, że chcąc zrealizować zleczone mu zadanie w sposób rzetelny poniósł dodatkowe koszty polegające na utraceniu grodziec (brusów). Utrata grodziec wynikała z braku możliwości demontażu z uwagi na opieranie się na nich rury przepustu. Z treści pozwu wynika, iż

wartość utraconych grodzie wynosi 17 861,82 zł. Pozwany został obciążony kosztami zakupu utraconych grodzie na podstawie wystawionej przez powoda faktury nr (...). Z treści pozwu wynika, iż pozwany miał stwierdzić, że faktury zostały wystawione w sposób nieuzasadniony.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. Pozwany przyznał, iż zawarł z powodem umowę dotyczącą wykonania zadania przebudowy mostu przez rzekę P.. Według pozwanego prowadzone były negocjacje cenowe i ustalono wynagrodzenie, które nie przewidywało żadnych dodatkowych świadczeń ze strony pozwanego na rzecz powoda. Dalej pozwany podał, iż zawarł z powodem umowę na mocy której powód zobowiązał się do pograżenia i wyrwania ścianek szczelnych, a pozwany zobowiązał się zapłacić ustalone wynagrodzenie. Pozwany wskazał, że strony nie łączy stosunek zobowiązaniowy, który upoważniałby powoda do wystawienia faktury VAT nr (...). Ponadto pozwany wskazał, że powód zrezygnował z wyciągnięcia przedmiotowych ścianek. Pozostawienie ścianek szczelnych w gruncie po zakończeniu budowy powstało zdaniem pozwanego z winy powoda. Według pozwanego powód zgodnie ze zleceniem miał pograżyć i wyciągnąć ścianki szczelne. Zdaniem pozwanego powód nie dokonując wyciągnięcia wszystkich ścianek szczelnych, nie wykonał umowy zgodnie ze zobowiązaniem, a tym samym nie przysługują mu żadne dodatkowe roszczenia. Dodatkowo pozwany zarzucił, iż roszczenie powoda nie zostało udowodnione co do wysokości.

Sąd ustalił, że w dniu 2 sierpnia 2010 r. pozwany złożył wobec powoda zapytanie ofertowe z prośbą o wskazanie ceny za wykonanie i wyciągnięcie ścianki szczelnej ilości 344,4 m² (2 komory dla wykonania fundamentów, długość ścianki 6 m).

W odpowiedzi powód w dniu 3 sierpnia 2010 r. przedstawił pozwanemu ofertą, zgodnie z którą powód wykonałby roboty polegające na wbiciu i wyciągnięciu ścianki szczelnej za cenę 170 zł za m², przy opłacie 20 zł za m² za miesiąc dzierżawy (przy czym pierwszy miesiąc wliczony był w koszt usługi). Cena ta ponadto obejmowała pograżenie i wyciągnięcie ścianki szczelnej dla dwóch komór jednocześnie, dwukrotną mobilizację sprzętu oraz dowóz grodzie na miejsce zadania.

Ostatecznie w dniu 14 października 2010 r. firma (...) zleciła powodowi wykonanie robót na zadaniu „przebudowa mostu przez rzekę P. w ciągu drogi wojewódzkiej Nr (...) w km 23 +079 w m. W. na odcinku G.-B.”. W zakresie zleconych robót wymieniono pograżenie i wyciągnięcie ścianki szczelnej w ilości 344,4 m². Wynagrodzenia powoda ustalono na 185 zł netto za m², a termin wykonania do dnia 22 października 2010 r. Zlecone powodowi czynności miały charakter przygotowawczy wobec wykonania przyczółków.

W trakcie realizacji ww. prac doszło do zmiany w projekcie, na podstawie którego prace te były wykonywane.

Powód wykonał zlecone mu prace, jednak nie wszystkie komory (które stanowiły własność powoda) zostały przez powoda usunięte w całości, gdyż zostały brusy pod skrzydłami przyczółków. Po wykonaniu fundamentów przyczółków R. B. (kierownik budowy) zgłosił telefonicznie powodowi, że możliwe jest usunięcie części ścianek, które kolidowały ze skrzydłami przyczółków. Powód oświadczył wówczas, że koszty usunięcia brusów i mobilizacji sprzętu przekraczają wartość tych brusów, dlatego usunie ścianki dopiero na wezwanie końcowe, gdy wszystkie ścianki będą szczelne.

W piśmie datowanym na dzień 23 listopada 2010 r. powód wskazał, że obciąża pozwanego dodatkowymi kosztami w kwocie 5.600 zł netto. Uzasadził to tym, iż pomimo przekazania w dniu 3 listopada 2010 r. M. K. informacji dot. przygotowania platformy dla dźwigu oraz platformę dla pograżenia ścianki w dniu 15 listopada 2010 r. okazać się miało, że zawarte między nimi uzgodnienia nie zostały spełnione, tzn. platformy dla dźwigu nie należało poprawić, rozładunek sprzętu i ścianki wykonano w dniu 15 i 16 listopada 2010 r. nad linią energetyczną pod napięciem, z miejsca na złożenie ścianki nie wycięto krzewów i niepodcięto gałęzi i drzew, ścianka stalowa miała być pograżana z platformy, a nie z brzegu rzeki i z samej wody – co w ocenie powoda znacznie wydłużyło i utrudniło czas robót oraz z miejsca pograżenia ścianki nieusunięto przeszkód podziemnych, a w trakcie robót natrafiono na pale drewniane, które trzeba było przebijać.

W piśmie datowanym na dzień 5 stycznia 2011 r. pozwany odesłał powodowi fakturę VAT nr (...) na kwotę 5.600 zł netto bez jej zaksięgowania tłumacząc to jej wystawieniem w sposób nieuprawniony i niezgodny ze zleceniem z 14 października 2010 r. Ponadto pozwany wskazał, iż podwyższenie przyznanego powodowi wynagrodzenia za m² w stosunku do przedstawionej przez powoda oferty miało na celu pokryć wszelkie trudności, które wystąpiły przed przystąpieniem do robót. Na koniec pozwany podkreślił, że tak wyliczona kwota wynagrodzenia była ostateczna i nie przewidywała żadnych innych dodatkowych kosztów.

W dniu 25 lutego 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty należności w wysokości 26.935,12 zł w terminie 5 dni od odebrania mniejszego pisma pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Na powyższą kwotę żądania składały się należności z faktury VAT nr (...) z dnia 31 listopada 2010 r. na kwotę 6.832 zł, z faktury VAT nr (...) z dnia 20 stycznia 2011 r. na kwotę 10.051,56 zł oraz z faktury VAT nr (...) z dnia 22 lutego 2011 r. na kwotę 10.051,56 zł.

Pozwany w odpowiedzi w piśmie z dnia 1 marca 2011 r. odesłał ww. faktury bez ich zaksięgowania. Pozwany motywował to tym, iż faktury te dotyczą mostu w W., przy czym zostały one wystawione w sposób nieuzasadniony, nieuprawniony i niezgodny ze zleceniem z dnia 14 października 2010 r., gdyż umowa ta precyzyjnie określała, jakie prace powód powinien wykonać i za jakim wynagrodzeniem, a faktury wystawione przez powoda nie obejmują powyższych prac.

W dniu 7 kwietnia 2011 r. sporządzony protokół odbioru robót, w którym prezes zarządu pozwanej spółki (...) sporządził adnotacje, zgodnie z którą ilość wyrwanej ścianki wynosi 310,80 m² (z uwagi na wystawianie skrzydeł przyczółka), natomiast nie wyrwano 14 sztuk brusów o powierzchni 33,60 m².

Pozwany powołując się na dotychczasowe uzgodnienia oraz ofertę z dnia 15 kwietnia 2011 r. zlecił powodowi dalsze prace w obrębie zleconego zadania, w tym pogrążenie i wyrwanie ścianki szczelnej zgodnie z projektem technicznym w ilości 89 m². za cenę 260 zł netto za m². Zgodnie z pismem powoda z dnia 15 kwietnia 2011 r. oferta nie obejmowała kosztów ścianki utraconej/uszkodzonej podczas wykonywania przepustu.

W odpowiedzi na zlecenie powód przedstawił ofertę cenową, określającą zakres prac. W związku z przyjęciem oferty powód przystąpił do wykonania robót.

W dniu 15 lipca 2011 r. rozpoczęto demontaż wbitych grodzi. Stwierdzono brak możliwości wyrwania grodzie oraz utratę 2 brusów G-62 i 1 brusa G-61 z uwagi na opieranie się na nich rury przepustu.

W dniu 30 lipca 2011 r. powód wystawił wobec pozwanego fakturę VAT na łączną kwotę 17.861,81 zł brutto tytułem zapłaty za utracone ścianki szczelne.

Faktura nr (...) nie została przez pozwanego uregulowana. W odpowiedzi na wezwanie do zapłaty z dnia 10.09.2012 r. pozwany w piśmie z dnia 17 września 2012 r. wskazał, że strony nie łączą stosunek zobowiązaniowy, który upoważniałby powoda do wystawienia faktury VAT nr (...). Ponadto wskazał, że roszczenie, nie jest akceptowane ani co do zasady, ani co do wysokości.

Strony niniejszego postępowania współpracowali ze sobą już wcześniej w podobnym zakresie i powód był wówczas każdorazowy informowany o możliwości usunięcia grodzie. Ustalenia co do zmiany przebiegu ścianek były ustnie uzgadniane z powodem na skutek jego sugestii.

W oparciu o przedstawione ustalenia Sąd przyjął, że żądanie pozwu znajduje sowną podstawę prawną w treści art. 471 k.c. Umowę między stronami Sąd zakwalifikował jako umowę o dzieło, wyjaśniając, że w niniejszej sprawie umowa zawarta między powodem a pozwanym nie zawierała wszystkich elementów umowy o roboty budowlane oraz żadna ze stron nie wykazała, aby mogła to być umowa o podwykonawstwo (brak dowodu na zgodę inwestora).

Odwołując się do art. 471 k.c., Sąd wskazał, że aby zaistniała odpowiedzialność odszkodowawcza za nienależyte wykonanie bądź niewykonanie zobowiązania muszą zostać spełnione określone przesłanki, tj.

- 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego;
- 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależyte wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika;
- 3) związek przyczynowy między faktem nienależytego lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą.

Wierzyciela obciąża dowód wykazania powyższych przesłanek. Dopiero wykazanie tych trzech przesłanek aktualizuje potrzebę obrony dłużnika, który może wykazać, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Nieudowodnienie przez wierzyciela którejkolwiek z trzech wymienionych wyżej przesłanek skutkować musi oddaleniem powództwa. Natomiast wykazanie tych okoliczności powoduje powstanie domniemania odpowiedzialności dłużnika za niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania, od której dłużnik będzie mógł się uchylić jeśli wykaże, iż niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi.

Sąd odwołał się też do art. 361 k.c. oraz 472 k.c. przypominając, że w orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że art. 361 § 1 k.c. opiera się na założeniach teorii przyczynowości adekwatnej, zgodnie z którą związek przyczynowy zachodzi tylko wtedy, gdy mamy do czynienia jedynie z takimi przyczynami, które normalnie powodują określone skutki. Dla prawidłowego ustalenia, czy w konkretnym przypadku zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy pewnym zdarzeniem a szkodą, należy jak najdokładniej wyjaśnić wszystkie okoliczności sprawy, a zwłaszcza wszystkie fakty, które mogą być w jakimkolwiek związku przyczynowym ze szkodą, a przy ocenie związku przyczynowego i jego rodzaju kierować się zasadami nauki, w miarę potrzeby wyjaśniając potrzebne dane przy pomocy biegłego.

Sąd podkreślił, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody.

W ocenie Sądu Rejonowego żadne z powyższych przesłanek nie zostały przez stronę powodową wykazane. Po pierwsze Sąd uznał zeznania świadka R. B. oraz zeznania reprezentantów pozwanej za wiarygodne w zakresie, w jakim stwierdzili oni, że powód został poinformowany wcześniej przez R. B. o możliwości usunięcia części ścianek, które kolidowały ze skrzydłami przyczółków, a powód mimo to zaniechał powyższych czynności ze względu na nieopłacalność i oczekiwał na wezwanie końcowe, gdy wszystkie ścianki będą szczelne. Tym samym nie można uznać ze strony pozwanego doszło do nienależytego wykonania zobowiązania, gdyż powód został wcześniej poinformowany o możliwości usunięcia ścianek. Sąd uznał wersję przedstawioną przez świadka R. B. za wiarygodną, w szczególności biorąc pod uwagę, że w ramach wcześniejszej współpracy powód był każdorazowo informowany o możliwości usunięcia grodzic.

Niezależnie od tego – nawet zakładając brak stosownego poinformowania powoda przez pozwanego – powód nie wykazał przesłanek, który uzasadniałyby wartość ewentualnie poniesionej przez niego szkody. Sąd wskazał, że wobec odmiennych stanowisk stron postępowania co do ilości utraconych grodzic oraz ich wartości (przy jednoczesnych zeznaniach świadka W. Z., który zeznał, iż z uwagi na upływ czasu nie potrafi wskazać ilości wyciągniętych grodzic), konieczne dla ich prawidłowego ustalenia były zdaniem Sądu wiadomości specjalne, co z kolei wymagało złożenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Powód zaniechał jednak złożenia takiego wniosku, a wystawiona przez niego faktura VAT nie ma charakteru dokumentu urzędowego i nie korzysta z domniemania prawdziwości treści w niej zawartej. Przedmiotowa faktura VAT jest zatem jedynie dokumentem prywatnym, który stosownie do art. 245 k.p.c. stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Sąd podkreślił, iż pomimo tego, że w tytule rozważanej faktury powód wskazał, iż obejmuje ona refakturowanie, to nie przedstawił żadnych dowodów, które stanowiłyby dowód tego, że koszty grodzic we wskazanej wysokości zostały przez powoda uprzednio poniesione.

W ocenie Sądu kolejną kwestię sporną, która zarazem wymagała wiadomości specjalnych było to, czy (i ewentualnie kiedy) możliwe było wyciągnięcie grodzic i czy mogło to spowodować uszkodzenie przyczółków mostów. Sąd wskazał,

że a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Jeżeli materiał dowodowy zgromadzony przez strony nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z nieudowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał.

Sąd podkreślił, że sam powód zeznał, iż według drugiego projektu nie istniała w ogóle możliwość usunięcia ścianek po wykonaniu całego przyczółka. Powód stwierdził przy tym, że przed przystąpieniem do zadania okazano mu drugi projekt oraz, że nie widział powodów aby odstępować od zlecenia mimo tego drugiego projektu. Z kolei reprezentanci pozwanej zeznali, iż do zmian w projekcie doszło na skutek uwag powoda. Zakładając, że powyższe jest prawdą (co jednak i tak wymagałoby wiadomości specjalnych), to uznać by należało, iż powód sam przyczynił się do powstania przedmiotowej szkody, co z kolei sprawia, że nieuzasadnione jest obciążanie z tego tytułu pozwanego. Stosownie bowiem do art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, że powód nie wykazał, aby pozwany nienależycie wykonał swoje zobowiązanie, a nawet przyjmując hipotetycznie że jednak było przeciwnie, to nieudowodniono wartości ewentualnej szkody poprzez jednoznaczne ustalenie ilości utraconych grodziec oraz ich wartości i nie potwierdziły się twierdzenia powoda o zapewnieniu T. D. co do zapłaty za utracone ścianki. Sąd zaznaczył też, iż z treści protokołu z dnia 7 kwietnia 2011r. wynika, iż stanowi on wyłącznie podstawę do fakturowania robót na kwotę 22 999,20 zł .

Dla uzasadnienia rozstrzygnięcia o kosztach procesu odwołano się do art. 98 § 1 i 3, art. 99 Kodeksu postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296 ze zm.) oraz § 6 pkt. 5, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U., Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucam

I. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a. art. 471 k.c. oraz art. 472 w powiązaniu z art. 361 k.c. poprzez ich niezastosowanie i przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie nie zachodzi normalny związek przyczynowy, wywołujący normalne skutki, a zatem powód nie wykazał zasadności swoje roszczenia odszkodowawczego, które zdaniem Sądu wykracza poza zakres kompensacyjny,

b. art. 627 k.c. - poprzez przyjęcie, iż strony nie łączyła umowa o roboty budowlane a umowa o dzieło,

c. art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód w sposób niewystarczający wykazał zasadność swoich roszczeń.

II) uchybienia procesowe mające wpływ na wynik sprawy, polegające na naruszeniu przepisów postępowania, a mianowicie :

a) art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie dyrektyw zasady swobody sędziowskiej w ocenie następujących dowodów z dokumentów załączonych do pozwu na potwierdzenie zasadności roszczeń, poprzez przyjęcie iż nie stanowią one wystarczającej dokumentacji pozwalającej na stwierdzenie zasadności powództwa, a nadto dokonanie nieuprawnionej oceny materiału dowodowego zaprezentowanego przez powoda poprzez wskazanie, iż to wyłącznie przeprowadzenie opinii biegłego może potwierdzić zakres szkody, mimo iż pozwana nie zaprzeczyła co do zasady faktowi utraty grodziec i ilości wskazywanej przez powoda, kwestionowała jedynie obowiązek zwrotu kosztów a zatem pokrycia szkody.

b) art. 217 § 2 kpc poprzez pominięcie dowodu z przedłożonego do akt sprawy:

1) protokołu odbioru, stanowiącego załącznik do protokołu z rozprawy, w którym przedstawiciel pozwanej potwierdził ilość pozostawionych a zatem utraconych przez powoda ilość grodzic,

2) zapisu w fakturze wskazującej ilość utraconych grodzic - mimo nie kwestionowania tej ilości przez pozwaną

III) naruszenie zasady równości stron postępowania (art. 7 § 2 ustawy z dnia 20.06.1985 r. prawo o ustroju sądów powszechnych t.j. Dz.U. z 1994 r. Nr 7, poz.25 z późn. zm.) poprzez jednostronne zebranie i rozważenie materiału dowodowego oraz oparcie rozstrzygnięcia na założeniu, że przeprowadzenie zawnioskowanego przez powoda dowodu z opinii biegłego jest w świetle zgromadzonego materiału dowodowego konieczne, mimo iż nie był okolicznością sporną fakt utraty grodzic i ilość pozostawionych grodzic, a jedynie fakt podstawy do żądania przez powoda odszkodowania za utracone grodzice. Pozwana bowiem przez cały tok postępowania przed Sądem I-instancji nie kwestionowała faktu utraty a jedynie konieczność wyrównania powstałej z tego tytułu szkody.

W oparciu o tak przedstawione zarzuty apelacji, wniesiono o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanej kwoty zgodnej z żądaniem pozwu wraz z odsetkami oraz zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kosztów postępowania za obie instancje albo uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I-instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu wskazano, że wbrew ustaleniom Sądu poczynionym na podstawie zeznań stron i świadków, strona pozwana nie wykazała, iż poinformowała skutecznie powoda o możliwości odbioru grodzic przed przystąpieniem do realizacji kolejnego etapu robót. Za wiarygodne zeznanie nie można bowiem uznać oświadczeń świadka R. B. powiązanego służbowo z pozwaną, który nie był w stanie wykazać z kim bezpośrednio kontaktował się rzekomo w tej sprawie i de facto dlatego nie uzyskał jakiegokolwiek potwierdzenia takiego „odstąpienia” od procedury bezpośrednio od powoda, albo choćby w formie mailowej, skoro niewątpliwie miał świadomość, iż utrata grodzic związana będzie ze szkodą majątkową po stronie powoda. Za niewiarygodne zdaniem skarżącego należy uznać twierdzenie świadka, iż ktokolwiek ze strony powoda jak i sam powód mieliby określić, iż odzyskanie „pozostawionych w gruncie” materiałów – ścianek szczelnych o wartości prawie 18.000.00 zł miałyby być nieopłacalne. Na marginesie – dla uwiarygodnienia stanowiska powoda w sprawie podnieść należy, iż Sąd pominął całkowicie fakt, iż pozwana była świadoma, iż każda mobilizacja sprzętu stanowić będzie dla niej dodatkowy koszt należny powodowi, stąd nieinformowanie powoda o etapie prac było wręcz w interesie pozwanej.

Z drugiej strony Sąd rozważał zasadność powództwa w kontekście złożonej jako dowód w sprawie faktury, wskazując, iż jest ona dokumentem księgowym, o charakterze prywatnym a zatem nie potwierdzającym zdaniem Sądu żadnych zawartych w niej danych.

Ponadto Sąd za okoliczność sporną, wymagająca wiedzy specjalnej uznał, weryfikację przez biegłego czy możliwe było wyciągnięcie grodzic i czy mogło to spowodować uszkodzenie przyczółków mostu. Obciążył przy tym konsekwencjami nie naprowadzenia dowodu stroną powodową.

Nielogicznym – zdaniem powoda – jest twierdzenie, iż złożenie faktury opiewającej na wartość utraconych grodzic a zatem będącej de facto refakturą nie udowadnia faktu, iż koszty na grodzice zostały przez powoda poniesione uprzednio.

Nadmieniono też, iż prowadząc zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku wnioski Sąd wykroczył poza zakres sporu między stronami. Istotą sprawy nie spór stron na tle ewentualnego miarkowania odszkodowania należnego powodowi. Zgodnie z prezentowanym przez pozwaną stanowiskiem procesowym - przez cały tok postępowania, pozwana żądała oddalenia powództwa wskazując, iż nie ponosi odpowiedzialności za fakt utraty grodzic. Pozwana nie kwestionowała ani faktu utraty ścianek szczelnych, ani ich wartości odtworzeniowej zawartej w fakturze, znamienne jest, że reprezentant pozwanej pokwitował w protokole odbioru ilość wyciągniętych oraz ilość utraconych ścianek, co przesądza o zasadności roszczeń powoda.

Hipotetyczna teza dowodowa dla biegłego — sugerowana przez Sąd w uzasadnieniu wyroku jest w świetle przedmiotu sprawy bezprzedmiotowa, albowiem zupełnie nie odnosi się do istoty sporu między stronami. O niemożliwości usunięcia grodzic na etapie prac zakrywających strony wskazywały zgodnie, argumentując o skutkach takich ewentualnych prób.

Nie sposób odnieść się krytycznie do oceny Sądu dotyczącej postępowania powoda, wskazującej na rzekomy fakt przyczynienia się do powstania szkody. Fakt realizowania prac — jak wskazywał powód — mimo zaistniałych przeciwności uwarunkowany był wieloletnią, bezproblemową współpracą z pozwaną i wolą nie narażania pozwanej na skutki — w tym dotkliwe finansowe — związane z nieterminowym wykonaniem prac budowlanych na rzecz Inwestora, do czego niewątpliwie doszłoby w przypadku odstąpienia przez powoda od realizacji prac.

Odnosząc się do kwalifikacji podstawy prawnej roszczeń powoda dokonanej przez Sąd, należy stwierdzić, iż mimo braku pisemnej umowy o roboty budowlane, podstawę prawną roszczenia o zapłatę za tzw. dodatkowe prace budowlane winien stanowić art. 647 k.c., albowiem nawet gdyby przyjąć w tym zakresie kwalifikację Sądu i oznaczyć umowę jako odpowiadającą cechom umowy o dzieło, to ocena zasadności żądania zapłaty winna pozostać tożsama.

Nie sposób także podzielić stanowiska Sądu, co do nie spełnienia przez powoda rygoru art. 6 k.c. co skutkowało miało przyjęciem przez Sąd, że powód w sposób nie wystarczający wykazał zasadność swoich roszczeń. Sąd dysponował protokołem odbioru prac w którym pozwana potwierdziła ilość odzyskanej ścianki szczelnej w odróżnieniu od ilości pogrążonej — co znalazło potwierdzenie w ilości wskazanej w fakturze i nie było kwestionowane przez pozwaną na żadnym etapie sporu sądowego.

Ocena tych dokumentów dokonana przez Sąd także budzi znaczne wątpliwości.

A zatem w świetle materiału dowodowego złożonego w sprawie przez powoda a także obowiązujący stan prawny, należy przyjąć, iż Sąd I — instancji dokonał rozstrzygnięcia li tylko na podstawie gołosłownych stwierdzeń strony pozwanej, czym naruszył jedną z naczelných zasad procesowych wyrażoną w art. 233, a nadto zasadę wynikającą z art. 247 k.p.c., dopuszczając jako decydujący dowód w sprawie poza osnowę przedłożonych dokumentów, zeznania przedstawicieli pozwanej i dokonał ich dowolnej, na potrzeby postępowania interpretacji.

Podniesiono, iż zgodnie z poglądem wyrażonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego przepis art. 233 §1 k.p.c. nakłada na Sąd orzekający obowiązek:

1. wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału,
2. uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu
3. skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności,
4. wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej — wyższej instancji i skarżącemu — na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź jego zdyskwalifikowanie,
5. przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

W przedmiotowej sprawie Sąd całkowicie pominął okoliczności, na jakich powód oparł swoje stanowisko procesowe.

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jednak ta ocena sędziowska nie może mieć charakteru dowolnego, co gwarantują pewne rozwiązania proceduralne.

Przepis art. 233 § 1, przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 KPC, nakłada na sąd orzekający obowiązki: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności (wyrok SN z 29.9.2000 r., V CKN 94/00, L.). Ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane na podstawie tak ocenionych dowodów nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana, jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. Komentowany przepis, pozostawiając sądowi ocenę wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, nie tylko nie zabrania, lecz nawet zakłada włączenie w skład tej oceny takich niewymiernych elementów, jak zachowanie się stron i świadków w czasie składania zeznań, ich reakcję na dowody przeciwne, ocenę pobudek skłaniających do zmiany zeznań. Ocena ta musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zebranego w toku sprawy. Jednak swobodna ocena dowodów nie sięga tak daleko, aby np. sąd - wbrew treści jedynych uzyskanych w sprawie dowodów - mógł sprawę rozstrzygnąć wyłącznie na podstawie doświadczenia zdobytego na tle rozpoznawania innych podobnych spraw (wyrok SN z 22.4.1964 r., III PU 36/63, OSNCP 1965, Nr 1, poz. 16). Należy podkreślić, że wszelkie wyłączenia i wyjątki od określonej w art. 233 § 1 KPC zasady samodzielności i niezawisłości sądu w dokonywaniu ocen materiału dowodowego należy interpretować zawężająco. Przepis art. 233 § 1 KPC przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 KPC nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie

W odpowiedzi na apelację wniesiono o jej oddalenie i zasądzenie kosztów.

Podkreślono, że w sprzecznie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany podniósł zarzut, iż powód nie wykazał zasadności roszczenia co do zasady oraz wysokości, zarzut, iż pozwany nigdy nie zobowiązał się do zakupu ścianek działowych od powoda, zarzut iż uzgodniły wysokość wynagrodzenia w drodze indywidualnych negocjacji i ustalone wynagrodzenie nie obejmowało żadnych dodatkowych świadczeń ze strony pozwanego, zarzut, iż pozostawienie ścianek działowych było spowodowane działaniem powoda. W toku postępowania pozwany twierdził, że powód mógł ścianki wyrwać przy podjęciu odpowiednich prac, których nie wykonał. Tym samym wbrew twierdzeniom powoda, okoliczność, że ścianki zostały utracone gdyż nie można ich wyrwać, nie jest okolicznością bezsporna. Oczywiście było, że samo twierdzenie powoda, że ścianki zostały utracone wskutek zachowania pozwanego, jest gołosłowne i wymaga udowodnienia. Jedynym dowodem, który mógł rozstrzygnąć spór pomiędzy stronami dotyczący możliwości wyrwania ścianek, byłby dowód z opinii biegłego, który dysponował wiedzą z zakresu budownictwa - w tym z zakresu pogrążania i wyrywania ścianek szczelnych. Z niezrozumiałych przyczyn powód, w którego interesie leżało wykazanie tego, że to rzekomo pozwany doprowadził do utraty ścianek, nie złożył nawet wniosku o przeprowadzenie dowodu z właściwego biegłego na właściwe okoliczności. Zamiast złożyć właściwy wniosek

dowodowy, powód dokonuje swobodnej oceny zeznań świadków i stron, którzy biegłymi nie są i ich ocena zasadności, czy możliwości wykonania określonych prac budowlanych, nie może być podstawą ustaleń Sądu.

Zdanie pozwanego jedynie biegły mógł ocenić sposób wykonanie prac, ocenić czy wszystkie ścianki można było wyrwać, ocenić racjonalność i koszt wyrwania ścianek koszt, a także ewentualne przyczynienie się powoda do powstania szkody.

Nadto pozwany podkreśla, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zakwestionował roszczenie powoda co do wysokości. Wynikało z tego jednoznacznie, że to powód winien wykazać dowodami wysokość szkody. Powód nie uczynił nic by wykazać wysokość szkody. Wysłane do pozwanego faktury nie są dowodem, z którego wynikałaby wysokość szkody. Pozwany nigdy nie zaakceptował przesłanych mu faktur i ich nie księgował. Przedłożenie do akt sprawy innych faktur dotyczących zakupu u innych podmiotów ścianek szczelnych, nie dowodzi wysokości szkody poniesionej przez powoda.

Chcąc wykazać wysokość szkody, jaką miał ponieść powód wskutek pozostawienia ścianek, powód winien złożyć wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który wyceniłby wartość pozostawionych ścianek przy uwzględnieniu ich stanu z chwili zaniechania ich wyrwania oraz z uwzględnieniem ich amortyzacji. Z niezrozumiałych przyczyn powód takiego wniosku nie złożył.

W konsekwencji powód nie udowodnił zasadności swojego roszczenia i jest to skutkiem braku właściwej inicjatywy dowodowej powoda. Postępowanie jest kontrydiktoryjne i tym samym nie zachodzą w tym przypadku przesłanki uzasadniające uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu. W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe i przedstawił adekwatne do jego wyników ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd odwoławczy przyjmuje za część własnego rozstrzygnięcia, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Prawidłowo też Sąd I instancji zakwalifikował roszczenie będące przedmiotem żądania pozwu upatrując jego podstawę w treści art. 471 k.c. W tej płaszczyźnie wywód Sądu Rejonowego nie wymaga dodatkowego uzupełnienia.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego dotyczących oceny materiału dowodowego i przebiegu postępowania dowodowego. Dopiero bowiem przesądzenie prawidłowości ustaleń faktycznych pozwala na odniesienie się do kwestii poprawności zastosowania prawa materialnego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 217 §2 k.p.c. zauważyć należy, że nie znajduje on potwierdzenia w treści protokołu rozprawy z dnia 21 marca 2014 roku. W świetle protokołu Sąd bowiem dopuścił dowód z protokołu odbioru robót złożonego na tej rozprawie przez stronę powodową (k. 107 akt). Zatem zarzut pominięcia tego dowodu jest nieuzasadniony i pomija treść czynności sądowych (nota bene dokonanych w obecności pełnomocnika procesowego skarżącego).

Z kolei naruszenia art. 233 §1 k.p.c. upatruje skarżący w tym, że Sąd w świetle przedstawionego pod osąd materiału nie znalazł podstaw do uznania powództwa za wykazane. Trafnie w uzasadnieniu apelacji wskazuje się na wynikający z utrwalonego orzecznictwa wzorzec swobodnej oceny dowodów oraz wymogi stawiane stronie apelującej dla wykazania zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. Zasadnie skarżący wskazuje, że w świetle tej normy Sąd ma obowiązek wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, wskazania kryterium oraz argumentacji pozwalającej sądowi wyższej instancji oraz skarżącemu na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie,

przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

Nie można natomiast przyjąć, że doszło do naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów w przypadku, gdy z oceny dowodów sąd wyprowadził poprawne logicznie wnioski, zgodne z doświadczeniem życiowym. Jedynie w przypadku, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana. Jeżeli więc z przedstawionego przez strony materiału dowodowego ocenionego w całości, sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r. II CKN 817/00, LEX nr 56906, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1316/00, opubl. LEX nr 8027, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 18.04.2013 r., I ACa 11/13, LEX nr 1372455). Aby zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się skuteczny skarżący winien wskazać jakie kryteria naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. np.: orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10.01.2002 r., II CKN 572/909, LEX nr 53136).

W niniejszej sprawie w apelacji poprzestano wyłącznie na przedstawieniu własnej oceny materiału dowodowego, wskazując na konieczność odmowy waloru wiarygodności zeznaniom świadka B. z uwagi na fakt powiązania służbowego tego świadka przez pozwanego oraz podkreślano walor dowodowy faktury VAT dołączonej do pozwu.

Nie podważono jednak wyводу Sądu I instancji wskazującego szczegółowo wnioskowanie obrazujące ocenę dowodów. W efekcie nie podważono poprawności oceny dowodów przedstawionej przez Sąd Rejonowy. W ocenie Sądu odwoławczego nie można zwłaszcza opierać tezy o niewiarygodności zeznań wyłącznie o fakt pozostawiania świadka i strony w stosunkach służbowych. Takie rozumowanie daje podstawę do podważania wiarygodności wszystkich przesłuchanych w sprawie osób, skoro pozostają lub pozostawały w zatrudnieniu lub stosunku podwykonawstwa czy to z powodem czy też z pozwanym. Dla podważenia wiarygodności zeznań konieczne jest wykazanie takich okoliczności, które będą wskazywały że świadek uchylił się od obowiązku o którym mowa w art. 266 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i dopuścił się krzywoprzysięstwa. W niniejszej sprawie nie przedstawiono takiego wyводу. Wbrew twierdzeniom apelacji świadek B. w sposób jednoznaczny wskazał, że o możliwości przystąpienia do wyjęcia elementów ścianki szczelnej telefonicznie informował samego powoda (k. 72 akt). W dalszy toku zeznań wskazał, że po usunięciu przepustów tymczasowych o możliwości przystąpienia do usunięcia elementów ścianki informował też bezpośrednio pozwanego majster budowy (k. 73 akt). Zeznania w tym zakresie nie zostały w toku procesu podważone.

Świadek M. S. twierdząc, że nie był przez kierownika informowany o możliwości wyjęcia elementów ścianki (k. 94) wskazał jednocześnie że taką informację powinien dostać nie od pozwanego (kierownika budowy) lecz od swojego szefa (powoda – k. 95 akt). Ł. C. również stwierdził, że M. B. miał kontaktować się przede wszystkim z powodem (k. 98 akt). Świadek Z. wskazał, że o terminie usunięcia ścianek informował go powód (k. 102). Z kolei zeznania świadka B. znajdują potwierdzenie w relacji A. M. (k. 105-106).

W świetle materiału procesowego zeznań świadka nie może podważać wyłącznie zeznanie powoda, który przeczył uzyskaniu wcześniejszej informacji. Odnosząc się do wiarygodności zeznań świadka wskazać należy, że w żaden sposób nie udokumentowano, by powód w momencie odbiorów robót (czy też przystąpienia do usuwania ścianki) zgłaszał pozwanemu, iż przyczyną utraty brusów był brak wcześniejszej informacji o możliwości przystąpienia do usunięcia elementów ścianki. Jest to o tyle istotne dla oceny rzetelności zeznań powoda, że w obu objętych sporem przypadkach powód sporządził protokoły z wyrwania ścianek (protokół z 15 lipca 2011 – k. 62 i protokół z 7 kwietnia 2011 (k. 100)). W dokumentach tych opisano ilość brusów (grodziec), których wyjęcie nie było możliwe oraz wskazano przyczyny pozostawienia tych elementów. Logicznym jest, że w świetle takiego sposobu dokumentowania stanu wyjętych elementów strona uważająca, że została wskutek niewłaściwego zachowania strony przeciwnej narażona na szkodę,

staralaby się umieścić odpowiednią adnotację w treści protokołów. CO więcej strony w momencie sporządzania protokołów pozostawały (jak wynika z pism złożonych przy pozwie) w sporze co do innych rozliczeń.

W tym kontekście zaniechanie aktywności w zakresie udokumentowania przyczyny niemożności wydobycia grodziec w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego nie przemawia na korzyść relacji powoda i skutkuje tym, iż Sąd odwoławczy nie znajduje podstaw do tego, by kwestionować ocenę dowodu z zeznań świadka B. dokonaną przez Sąd I instancji.

Odnosząc się do oceny waloru dowodowego dowodu z faktury VAT przedstawionej przy pozwie dla wykazania wartości szkody, stwierdzić należy, że faktura ta (jako wystawiona jednostronnie przez powoda i wskazująca pozwanego jako nabywcę a jednocześnie niezaakceptowana przez pozwanego) zasadnie została przez Sąd I instancji potraktowana jako nie posiadająca wartości dowodowej. Skarżący pomija bowiem, że dla wykazania wartości szkody zgodnie ze swoimi twierdzeniami winien przedstawić dowód kosztów poniesionych (lub koniecznych do poniesienia) w celu usunięcia skutków zdarzenia wywołującego jego zdaniem odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego. Zatem udokumentować należało koszty, jakie powód faktycznie wydatkował na zakup elementów mających być surogatami elementów utraconych z winy pozwanego. Faktura dołączona do pozwu jako dokument prywatny pochodzący od powoda może zaś (zgodnie z art. 245 k.p.c.) stanowić co najwyżej dowód tego, że powód złożył oświadczenie o wartości poniesionych kosztów.

Trafnie podkreślano też w procesie, że powód wskazuje w jej treści, iż „refakturuje” w tym dokumencie koszty utraconych grodziec. Jeśli tak, to uznać należy, że powód miał możliwość przedstawienia refakturowanych faktur, na podstawie których elementy ten nabył i wykazania tym samym wartości poniesionych kosztów. Brak tego rodzaju dokumentów i brak wykazania w procesie innymi dowodami (np. cennikami, rachunkami itp.) wartości elementów utraconych powoduje, że niewątpliwie zasadnie Sąd I instancji uznał, iż sama faktura nie dowodzi ani wysokości kosztów poniesionych na nabycie elementów ani też wartości rynkowej tychże elementów.

Dodać należy w tym miejscu, że z samej faktury w konfrontacji z treścią pozostałego materiału procesowego wynikają istotne wątpliwości co do jej rzetelności. Przede wszystkim przesłuchany w sprawie powód twierdził, że ceny elementów ścianki szczelnej są podawane w relacji do ich wagi. W fakturze zaś, w pozycji 1) powód posługuje się ilością utraconych grodziec wskazując ich cenę jednostkową (za „sztukę”) i nie wskazując wagi. W pozycji 2) w odniesieniu do grodziec oznaczonych takim samym symbolem, jak pod pozycją 1) (G-62) powód z kolei przyjmuje za podstawę rozliczenia wagę i cenę jednostkową za kilogram.

W obu protokołach powód zaś opisując utracone elementy posługuje się wyłącznie ich symbolem (G – 61 lub G – 62) i długością (2,4 m, 3,3 m – w protokole z dnia 15 lipca 2011 i 6 mb w protokole z kwietnia 2011). Te rozbieżności uniemożliwiają weryfikację zgodności ilości elementów wynikającej z faktury, z ilością wynikającą z protokołów.

Podkreślenia wymaga też rażąca różnica w wartości jednostkowego elementu z pozycji 1) (966 zł netto) i z pozycji 2 (297,60 zł netto – przy założeniu że zgodnie z protokołem z 15 lipca 2011 roku w miejscowości K. utracie uległy dwie grodziec typu G- 62). Nie przedstawiono żadnych dowodów mogących służyć ustaleniu, że różnica w cenie jest uzasadniona deklarowaną w obu protokołach długością obu elementów (różnica ta nie wynika też z arytmetycznego wyliczenia ceny 1 m elementu z pozycji 2) i porównania z wyliczoną ceną 1m elementu z pozycji 1)).

W rezultacie w ocenie Sądu odwoławczego nie ma w sprawie żadnych podstaw, by wartość szkody ustalać wyłącznie w oparciu o przedstawioną przy pozwie fakturę.

Za uzasadnione Sąd odwoławczy uznaje te wywody apelacji, które wskazują, iż zbyt daleko idące jest uznanie przez Sąd I instancji, że dowodem zarówno faktu zaistnienia szkody jak i jej wysokości mogła być jedynie opinia biegłego. W ocenie Sądu odwoławczego nie można a priori wyłączać w niniejszej sprawie możliwości wykazania zarówno podstawy odpowiedzialności pozwanego (nienależytego wykonania przez niego umowy i wynikłej stąd utraty możliwości wydobycia elementów) jak i uszczerbku w majątku powoda wynikającego z tego faktu innymi dowodowymi (zeznaniem osób uczestniczących w procesie budowy, dokumentami obrazującymi przebieg prac budowlanych czy

wreszcie - w odniesieniu do wysokości szkody - rachunkami dokumentującymi poniesione koszty zakupu utraconych materiałów lub ich surogatów). Konkluzja ta nie zmienia jednak wynikającego z wcześniejszych wywodów wniosku co do nieprzedstawienia w sprawie dowodów pozwalających na przypisanie pozwanemu faktu nienależytego wykonania umowy łączącej go z powodem (niezależnie od kwestii jej kwalifikacji) polegającego na zaniechaniu odpowiedniego zawiadomienia powoda o możliwości przystąpienia do demontażu części elementów, jak i zwłaszcza na ustalenie przez Sąd wysokości poniesionej z tego tytułu szkody.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia zasady równości stron stwierdzić należy, że jest on całkowicie bezzasadny. Zarzut ten można formułować wyłącznie w sytuacji, gdyby Sąd swoimi czynnościami naruszył zasady składające się na konstytucyjny wzorzec procesu rzetelnego – np. dał wyraz działania w procesie na korzyść jednej ze stron procesu poprzez nieuzasadnione dopuszczenie z urzędu dowodów, uniemożliwił skarżącemu prezentację jego stanowiska procesowego (twierdzeń faktycznych, wywodów prawnych) lub też sprzecznie z prawem procesowym, uniemożliwił stronie prezentację dowodów. Zaistnienia tego rodzaju zdarzeń Sąd odwoławczy nie stwierdza w niniejszej sprawie. Nie przytoczono ich też w apelacji.

Zarzuty co do możliwości uznania określonych okoliczności za niesporne powinny bowiem wskazywać na naruszenie norm regulujących możliwość tzw. „bez dowodowego” czynienia ustaleń faktycznych (przede wszystkich art. 228 – 230 k.p.c., ale również art. 231 k.p.c., czy też norm regulujących domniemania prawne). W niniejszej sprawie naruszenia tych reguł Sąd odwoławczy nie stwierdza. Przede wszystkim przypomnieć bowiem należy, że pozwana trafnie wskazuje, iż w sprzeciwie od nakazu zapłaty (odnoszącym się nota bene do nad wyraz lakonicznie sformułowanej w pozwie podstawy faktycznej powództwa – nie wskazującej w sposób niewątpliwy twierdzeń o źródle zobowiązania pozwanego, którego realizacji powód domagał się w pozwie), pozwany zakwestionował zarówno wysokość dochodzonego roszczenia jak i istnienie swojego obowiązku do zapłaty za grodzice. Dodać należy, że do pozwu dołączono korespondencję nie dotyczącą zgłoszonego żądania (wezwanie do zapłaty z dnia 25 lutego 2011 nie dotyczy faktury objętej pozwem, podobnie korespondencja z dnia 23 listopada 2011, z dnia 3 i 5 stycznia 2011), co dodatkowo - w kontekście lakonicznych wywodów zawartych w uzasadnieniu pozwu - poddawać mogło pod wątpliwość podstawę żądań formułowanych w niniejszym procesie

Przypomnieć też należy, że zgodnie z art. 230 k.p.c. gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, może fakty te uznać za przyznane wyłącznie wówczas, gdy bezspornosc określonych faktów może być wyprowadzona, biorąc pod uwagę wyniki całej rozprawy. Innymi słowy w świetle wyników rozprawy sąd musi mieć podstawę do uznania, że strona nie wypowiadała się co do określonych faktów w procesie dlatego, iż nie miała zamiaru ich kwestionować. W niniejszej sprawie wniosków takich z całokształtu materiału procesowego (a zwłaszcza ze stanowiska zawartego w sprzeciwie) wyprowadzić nie można, na co trafnie wskazano w odpowiedzi na apelację.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy, że norma art. 6 k.c. może zostać naruszona w sytuacji, gdyby Sąd I instancji wadliwie obciążył stronę skutkami niewykazania faktu, którego dowodzić nie miała ona obowiązku w świetle przepisów prawa materialnego. Nie zachodzi naruszenie tej normy w sytuacji gdy w wyniku oceny materiału procesowego Sąd dochodzi do wniosku, że dany fakt istotny dla rozstrzygnięcia nie został udowodniony, a taka właśnie sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Kwestionowanie rozumowania Sądu w tym zakresie winno odbywać się w ramach zarzutów naruszenia norm regulujących ocenę materiału procesowego czy też dotyczących domniemań. W niniejszej sprawie Sąd I instancji nie naruszył więc normy art. 6 k.c.. Uznane za nieudowodnione fakty tworzące podstawę odpowiedzialności (a więc fakt nienależytego wykonania umowy przez pozwanego i istnienia związku między tym faktem a zdarzeniem wyrządzającym szkodę) jak i faktu dotyczące wysokości poniesionej szkody stosownie do treści art. 471 k.c. i 361 k.c., jako prawotwórcze dla roszczenia dochodzonego pozwem, są bowiem objęte ciężarem dowodu spoczywającym na powódce. W rezultacie Sąd odwoławczy nie stwierdza, by w sprawie doszło do naruszenia art. 6 k.c.

Wobec niewykazania zasadniczych dla rozstrzygnięcia opisanych wyżej faktów Sąd nie naruszył też norm art. 471 k.c., 472 k.c. i 361 k.c. odmawiając uwzględnienia żądania zapłaty odszkodowania.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 627 k.c. poprzez wadliwe zakwalifikowanie umowy między stronami jako umowy o dzieło a nie umowy o roboty budowlane, stwierdzić należy, że kwestia ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wobec niewskazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Zaznaczyć jednak należy, że w ocenie Sądu odwoławczego przyjęta przez Sąd Rejonowy kwalifikacja umowy (a ściślej dwóch umów) łączącej strony procesu była prawidłowa. Przedmiotem umowy o roboty budowlane jest bowiem wykonanie obiektu budowlanego w rozumieniu przepisów prawa budowlanego. Jako umowę o roboty budowlane w orzecznictwie kwalifikuje się też niekiedy umowę o roboty podwykonawcze przy spełnieniu przesłanek pozwalających na kwalifikowanie prac podwykonawcy w płaszczyźnie art. 647 k.c. Nie każda jednak czynność związana z wykonywaniem obiektu budowlanego musi być przedmiotem umowy o roboty budowlane. Czynności podwykonawcze czy też służące organizacji samej budowy w świetle orzecznictwa mogą być realizowane również na podstawie innych stosunków prawnych (np. umowy o dzieło).

W niniejszej sprawie przedmiotem umowy nie było stworzenie obiektu budowlanego (art. 647 k.c.) lub jego części. Prace powoda miały bowiem umożliwić dopiero przystąpienie do robót budowlanych (a więc przygotować plac budowy). Elementy instalowane przez powoda w założeniu miały charakter tymczasowy i miały ulec demontażowi. Trafnie więc Sąd Rejonowy przyjął, że brak było podstaw do tego, by stosować w niniejszej sprawie art. 647 k.c. i kwalifikował stosunku prawny między stronami na podstawie normy art. 627 k.c.

Z przedstawionych przyczyn, na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. Pozwany wygrał postępowanie w instancji odwoławczej i ma prawo stosownie do przywołanej wyżej normy art. 98 k.p.c. żądania zwrotu poniesionych kosztów. Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 50% stawki minimalnej właściwej dla wartości przedmiotu zaskarżenia (§12 ust. 1 pkt. 1) w zw. z §6 pkt. 5 i §2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. 2013 roku, poz. 490).